Nr 248 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁ... ...ów, Czwartek 28 Października 1926. Rok XLV.

...WA REFORMA

Prenumerata miesięcz...
Bez odnoszenia . . .
Z odnoszeniem . . .
Z przesyłką pocztową 4
Za granicą . . . . . 8.

CENA numeru 20 groszy

Adres Redakcji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 41 — Międzymiastowy 1572

Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

Nota polska do Rosji

Kraków, 26 października.

Długo przygotowywana i szeroko omawiana nota polska do rządu sowieckiego została w dniu 23 bm. wręczona Cziczerinowi. Jasno, przedmiotowo i najzupełniej spokojnie określił w niej rząd polski swoje stanowisko wobec rosyjsko-litewskiego traktatu gwarancyjnego, przedewszyskiem zaś wobec not, które obaj kontrahenci przy sposobności podpisania tego traktatu między sobą wymienili.

Fakt, że w notach tych rząd sowiecki wspomniał sprawę wileńską i oświadczył, że pod tym względem stoi wobec Litwy nadal na stanowisku swego z nią traktatu z dnia 12-go lipca 1920 roku, pozostaje niewątpliwie w sprzeczności zarówno z wytworzonym tymczasem stanem faktycznym i prawnym jak z wyraźnemi postanowieniami, które rząd sowiecki wziął na siebie w traktacie ryskim.

Stąd zrozumiałe i uzasadnione rozdrażnienie, które na wiadomość o tych nowych notach litewsko-rosyjskich w opinji polskiej zapanowało. Dobrze się stało, że minister Zaleski nie uległ nastrojom i nie działał ani pośpiesznie, ani pod ich wpływem, lecz wyczekał, opinję innych państw wysondował i dopiero w miesiąc blisko po tych notach swoją notę do Moskwy posłał. Jeszcze zaś lepiej, że nota została zredagowana w tonie absolutnie spokojnym z uniknięciem wszystkiego, co mogłoby być tłómaczone jako objaw agresywności lub zgoła pogróżka. Jeżeli dyplomacja sowiecka nie posiada w tej chwili szczególnie piekącego interesu w znalezieniu dziury na całem, to w nocie polskiej niema zgoła nic, coby mogło Cziczerina pobudzić do narzekań i zarzutów. W objektywnej ocenie wartość tej noty polega na tem, że jasno i niedwuznacznie warując stanowisko polskie w poruszonej w notach rosyjskiej i litewskiej sprawie wileńskiej, nie zawiera ona równocześnie nic, coby mogłoby utrudnić lub zgoła zamknąć drogę do ewentualnych polsko-rosyjskich rokowań, czy to w różnych sprawach bieżących, czy nawet w przedmiocie paktu o nieagresji. Zarówno bowiem treść, jak ton noty polskiej powinny położyć ostatecznie kres rozpuszczanym uparcie pogłoskom o rzekomych zamiarach agresywnych i planach wojennych Polski. Dobrze zrobił minister Zaleski, że w sobotniem oświadczeniu do prasy absolutną pokojowość polityki polskiej i to we wszystkich kierunkach ze szczególną siłą ponownie podkreślił. Jeżeli w Moskwie zechcą lojalnie czytać notę polską w związku z tym ustnym komentarzem do niej warszawskiego ministra, to nie potrafią zaprzeczyć, jakoby Polska nie czyniła wszystkiego, co tylko mieści się w granicach jej godności i interesu, aby poprawę stosunków sowieckich ułatwić.

Pomijając wszystkie inne względy, dla których tylko taka a nie inna taktyka ze strony polskiej była wskazaną, wybór jej ostateczny przez gabinet warszawski okazuje się trafnym jeszcze i z tego powodu, że obecnie właśnie zdaje się w Moskwie ustalać ten kierunek wewnętrzno - polityczny, którego naturalną konsekwencją musi być dążenie rządu sowieckiego do zabezpieczenia sobie na czas dłuższy zewnętrznego pokoju. Całkowite zwycięstwo Stalina nad opozycją radykalno-żydowską w łonie partji komunistycznej oznacza zawieszenie planów rewolucyjno-ekspanzywnych w stosunku do państw europejskich, znaczne ograniczenie, jeżeli nie całkowitą likwidację wpływów Kominternu i intenzywne poszukiwanie dróg od stworzenia trwałego modus vivendi między sowietami a mocarstwami Europy. Jeżeli prawdą jest, że Rakowski w Paryżu a Krassin w Londynie otrzymali polecenie od swego rządu, aby zapytali wręcz tamtejsze gabinety, co polityka sowiecka ma zrobić, aby dostarczyć dowodów swojej lojalności wobec mocarstw zachodnich, to byłoby to miarą tego kąta, pod którym tendencje polityczne sowietów zostały obecnie odchylone w kierunku pokoju i trwałego współżycia z Europą.

Przy takim systemie politycznym rząd sowiecki musi mieć wszelki interes w tem, aby stosunki z Polską jako swoim największym sąsiadem zachodnim utrwalić na czas możliwie najdłuższy na zasadach pokoju i pewnego porozumienia. Gdy więc nota polska dążności takiej w niczem nie krępuje ani jej przeszkadza, należy przypuszczać, że rząd sowiecki, o ile wspomniana zmiana kursu politycznego w Moskwie okaże się trwałą, skorzysta z tej noty, aby wziąć ją za punkt wyjścia do dalszych kroków w kierunku zabezpieczenia pokoju na swojej granicy zachodniej. (s-i).

Widmo światowych zaburzeń wojennych

Niemcy wzywają do pogotowia zbrojnego

Berlin, 26 października. (PAT.) Dzisiejsza „Berliner Börse Zeitung“, omawiając oficjalne komunikaty londyńskie w sprawie konferencji imperjum brytyjskiego, zaznacza, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, jednym z głównych punktów, około którego toczyły się obrady, była możliwość wybuchu konflagracji wojennych na szerokim świecie. Stwierdzenie tego faktu wpłynąć miało, zdaniem pisma, na decyzję konferencji, aby utrzymać za wszelką cenę prymat Anglji w kierunku zbrojeń morskich, co w następstwie spowodować musi zaostrzenie się rywalizacji między Anglją a Ameryką. W związku z tą sytuacją międzynarodową powinien — zdaniem „Berliner Börse Ztg.“ — naród niemiecki zastanowić się dokładnie nad tem, czy wolno mu w interesie zachowania własnej niezawisłości uprawiać politykę pacyfistyczną i rozluźniać istniejące węzły narodowego pogotowia zbrojnego.

Represje policyjne przeciwko przywódcy strajku górników angielskich

Londyn, 26 paaździernika (PAT). Komendant policji w Staffordshire, opierając się na ustawie o pełnomocnictwach nadzwyczajnych, zabronił sekretarzowi generalnemu związku górników Cookowi wygłaszanie przemówień na zebraniach publicznych, urządzanych w hrabstwie Staffordshire. Komendant policji zawiadomił już poprzednio o swoich intencjach zarówno Cooka jak i innych przywódców górniczych i odpowiednio do powziętego postanowienia rozstawił posterunki policyjne w miejscach, w których odbywały się zebrania, polecając funkcjonarjuszom policji nie dopuszczania do głosu Cooka i jego towarzyszy. Należy zaznaczyć, że takie stanowisko komenda policji zajęła dopiero po ujawnieniu się szkodliwej akcji rozwijanej w ciągu ostatnich kilku dni przez Cooka i innych wybitnych członków związku górników a zmierzających do naklonienia górników w kopalniach w Midland do ponownego porzucenia szybów. W związku z tem ze źródeł zainteresowanych informują, że w dniu dzisiejszym przystąpiło do pracy we wszystkich kopalniach kraju około ćwierć miljona górników i że wytwórczość tygodniowa węgla krajowego wynosi prawie miljon ton.

Pogłoski o rządowym projekcie ordynacji wyborczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 października. Jeden z dzisiejszych dzienników porannych przynosi sensacyjną wiadomość o rzekomym rządowym projekcie zmiany ordynacji wyborczej. Projekt ów nie przewiduje rzekomo zmiany zasady 5-cio przymiotnikowego głosowania, znosi jednak listy wyborcze i wprowadza system głosowania na poszczególnych kandydatów. Pozatem projekt ma przewidywać daleko idące przekształcenie okręgów wyborczych. T. zw. geografja wyborcza ma mieć na celu zniwelowanie wpływów komunistycznych w ośrodkach przemysłowych przez skombinowanie okręgów miejskich przemysłowych z miejskimi nie przemysłowymi i wiejskimi. Projekt ten pośrednio uderza też w partje włościańskie, oraz ma na celu osłabienie wpływów mniejszości na kresach wschodnich.

Censusem dla biernego prawa wyborczego ma być ukończenie przynajmniej 6 klas szkoły średniej lub trzy lata pracy na stanowisku rządowem, komunalnem lub społecznem.

Ponadto projekt przewiduje podobno konieczność zgłoszenia kandydatur w okręgach przez przynajmniej 100 wyborców.

Projekt, ustalony już na konferencji ministrów resortów politycznych ma być wniesiony na Radę ministrów z końcem przyszłego tygodnia

Przed ukształtowaniem się bloków wyborczych

Warszawa, 26 października (AW). W sferach zbliżonych do rządu czynione są starania o stworzenie ewentualnej przeciwwagi dla prawicowego bloku obrony konstytucji. Wedle istniejących projektów kontrblok miałby obejmować PPS., Klub Pracy i Wyzwolenie.

Jednocześnie prawe skrzydło stanowiliby konserwatyści, z którymi wedle pogłosek naradzają się w tej sprawie czynniki rządowe w Nieświeżu.

W PPS. istnieje bardzo ostra opozycja przeciwko kolaboracji z czynnikami monarchistycznymi.

Zamiar utworzenia Rady finansów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 października. Jak słychać, minister skarbu Czechowicz nosi się z zamiarem utworzenia Rady finansowej, która będzie opinjowała w sprawach finansowych i gospodarczych i posiadać ma charakter doradczy. Mówią, że prezesem Rady ma zostać b. minister skarbu Michalski.

Tajne obrady konferencji imperjum brytyjskiego

Londyn, 26 października. (PAT.) Konferencja imperjum wznowiła swe obrady, które poświęcono z kolei sprawom zagranicznym państwa. Za podstawę dyskusji wzięto sprawozdanie sir A. Chamberlaina z ubiegelgo tygodnia. Przemówienia w sprawach polityki zagranicznej będą wygłoszone przy zamkniętych drzwiach i nie zostaną podane do wiadomości publicznej. Tajność narad będzie dotyczyła również większości obrad nad sprawą obrony imperjum.

Prezydent Rzeczypospolitej a fundacja Kościuszki

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Warszawa, 26 października. Prezydent Rzeczypospolitej wystosował pod adresem posła polskiego w Waszyngtonie Ciechanowskiego depeszę, przeznaczoną na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik Kościuszki w Bostonie. Telegram stwierdza, iż Prezydent solidaryzuje się całkowicie z celami »fundacji Kościuszki« i myślą wystawienia pomnika. Prezydent śle szczere życzenia od siebie i całego narodu polskiego, aby zbliżenie duchowe Stanów i Polski, rozpoczęte przez Kościuszkę trwało zawsze, dzięki szczytnym wysilkom »fundacji Kościuszki«.

Premjer marszałek Piłsudski w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. października. Dziś o godz. 10 przed południem powrócił do Warszawy z Nieświeża premjer marsz. Piłsudski.

Transporty węgla polskiego do Danji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 26 października. Z Kopenhagi donoszą, że sytuacja węglowa w Danji staje się coraz trudniejszą. Zarząd duńskich kolei wysłał do Niemiec kilkaset wagonów dla przywozu węgla ze Śląska polskiego i niemieckiego.

Węgiel z Brzeszcz dla Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 października. Ministerstwo przemysłu i handlu zarządziło, aby kopalnia rządowa w Brzeszczach wysyłała codziennie do Warszawy znaczną część wydobywanego węgla, który będzie sprzedawany po niskich cenach dla ludności Warszawy.

Katastrofalny stan gospodarczy Litwy

Kowieńskie »Echo« zamieszcza alarmujący artykuł o katastrofalnym stanie ekonomicznym państwa. Pismo podnosi, że dla wyżywienia ludności brakuje 218 tysięcy ton żyta. Nawet przy pokryciu braku żyta, jęczmieniem i pszenicą, około 150 tysięcy ton zboża wypadnie importować z zagranicy. Ceny na zboże skaczą w górę. W niektórych powiatach żyta już wcale niema. Około Bożego Narodzenia większość gospodarzy zmuszona będzie zboże kupować, a dla tego żeby kupić, musi sprzedać bydło, ceny zaś na bydło zastraszająco spadają. Eksport bydła zatamowany jest przez Niemcy, które zamknęły swój rynek dla bydła i mięsa litewskiego. Podobne trudności robi teraz i Czechosłowacja. Obiecany eksport koni do SSSR. ciągle jeszcze nie dochodzi do skutku. Obecnie Litwa nie posiada żadnych rynków zbytu. Sytuacja na najważniejszym rynku litewskim, a mianowicie lnianym, jest zastraszająca. W roku bieżącym eksport lnu zmniejszy się o 40 miljonów litów. Jeszcze gorzej jest z rynkiem drzewnym. Przemysł leśny ustał. Daje się odczuwać zupełny brak surowca, za granicę nic się nie wywozi. Garbarnie zmniejszyły ilość robotników o 30 proc. Składy fabryk żelaznych zawalone są towarem niemożliwym do spieniężenia z braku gotówki u nabywców.

Głos z ciemności

(Tłomaczenie z angielskiego)

(Ciąg dalszy). 28

— Przyszedłem do pana, kochany mr. Posser, ponieważ potrzebuję koniecznie jakiegoś okazu z zakresu rzeźby z kości słoniowej; sądzę, że u pana znajdę to, czego szukam. Rzeźby, pochodzące z średniowiecza, stały się na razie moją manją. Być może, że w przyszłości powiem panu, dlaczego mi na nich tak zależy, obecnie jednak wolę zamilczeć.

Mr. Posser spojrzał na detektywa z pod krzaczastych brwi.

— Pan może poszukuje jakiegoś przedmiotu zagubionego, że się tak wyrażę?

— Nie, nic w tym rodzaju. Chcę poprostu nabyć taką rzeźbę i to w dodatku rzeźbę wielkiej wartości, unikat, któryby mógł roznamiętnić prawdziwego znawcę. Coś bardzo kosztownego i jedynego w swoim rodzaju.

Żądanie to zainteresowało żywo mr. Prossera.

— Rozumiem — rzekł — znam się na tych rzeczach doskonale. Życzenie pańskie jest proste i jasne, ale trudne do spełnienia. Takie okazy są rzadkie i nie mam nic podobnego na razie u siebie. Ostatni okaz — ach! skarb prawdziwy sprzedałem przed pół rokiem lordowi Brooke. O! To świetny znawca i amator. Trzeba długo szukać, nim się znajdzie coś, coby go mogło zainteresować. Mam na składzie z tuzin cacek z kości słoniowej — ale okazu wartościowego? Nie! Ani jednego.

— W takim razie może go dostanę gdzieindziej. Kto jest największym specjalistą w tym handlu?

— To nie jest handel — to zamiłowanie. Niema wogóle specjalistów w tym kierunku, ani nie nabywa się tych rzeczy po sklepach. Najprędzej jeszcze można dostać coś na licytacji. Najpiękniejsze okazy są dziś tak znane, jak gemmy. Przechodzą one z rąk do rąk na mocy spadków.

Detektyw skinął głową.

— Wie pan, mnie nie tyle chodzi o kupno, ile o wypożyczenie. Mógłbym wziąć na przykład taki okaz w komis, ale musi to być rzecz wartościowa. Zaręczyłbym za nią naturalnie i zapłaciłbym jakiś procencik za wypożyczenie. Sto funtów na przykład. Czy pan znajdzie mi taki okaz?

Kupiec zamyślił się, a potem poniósł białą, jedwabną czapeczkę i podrapał się w łysą głowę

— Pan żąda dziwnej rzeczy i dziwne stawia warunki — rzekł po chwili — sądzę jednak, że sprawa nie jest beznadziejna. Znam pewną osobę — łączą mnie nawet z nią przyjazne stosunki — która posiada okaz, o jaki panu chodzi — prawdziwy Goldoni z epoki renesansu, wartości tysiąca funtów. Przyjaciółka moja, mrs. Campbell, otrzymała rzeźbę tę od swej byłej chlebodawczyni w formie legatu z upoważnieniem do sprzedaży, ale nigdy nie chciała rozstać się z tem arcydziełem. Ja sam ofiarowałem jej sześćset funtów, ale odrzuciła moją ofertę.

— A gdzież mieszka ta mrs. Campbell?

— W Edynburgu, Rice Street No 13. Bardzo miła osoba i będzie starała się zrobić wszystko, co w jej mocy, dla mego przyjaciela.

— Pojadę do niej natychmiast, a pana poproszę o bilet polecający. Pan poręczy za mnie i zapewni, że postaram się zrewanżować z mej strony jakąś przysługą. Proszę jednak, by pan nie wymieniał jej mego prawdziwego nazwiska.

— Rozumiem. Zawód pański nie znosi natrętnej ciekawości. Ale ja myślałem, że pan się podał do dymisji?

Jan Ringrose roześmiał się.

— Tak jest, ale to inna sprawa. Opowiem ją panu, gdy doprowadzę do końca.

Poczekał chwilę na napisanie biletu, w którym figurował, jako pan Norman Fordyce, a w dwa dni później znalazł się w Edynburgu.

Uzbrojony w list mr. Prossera, zjawił się u Mrs. Campbell. Przedstawił sprawę i poprosił o pokazanie rzeźby Goldoniego. Figurka wydała mu się interesującą, ale niezbyt piękną. Natomiast mrs. Campbell, której stosunki finansowe pogorszyły się w ostatnich czasach, życzliwie odniosła się do propozycji detektywa.

Jan Ringrose powiedział jej, że znalazł amatora, który da jej zapewne znacznie więcej, niż ms. Prosser, i podjął się pośrednictwa. Stara dama była zachwycona nowym znajomym i odrazu obdarzyła go zupełnem zaufaniem.

W dwa dni później lord Brooke otrzymał następujący list:

„Szanowny Panie!

Przypadkowo wpadła mi w rękę rzeźbiona figurka z kości słoniowej — ongiś, jak mówią — własność Marji, królowej szkockiej, przechowywana w rodzinie Gowerów. Arcydzieło to, dłuta Goldoniego, rzeźbiarza florenckiego, jest obecnie własnością mrs. Campbell, która go otrzymała w formie lagatu od swej chlebodawczyni, lady Gower. Powierzyła mi ona tę rzeźbę w przypuszczeniu, że uda mi się znaleść nabywcę. Eksperci twierdzą, że figurka ta przedstawia wartość co najmniej tysiąca funtów, lub nawet wyższą, jeżeli chodzi o zbieracza.

Dowiedziałem się, że Szanowny Pan posiada piękne zbiory, pozwalam sobie przedłożyć mu w pierwszym rzędzie moją ofertę.

Pokorny sługa Norman Fordyce“.

W trzy dni później przyszła odpowiedź:

„Drogi Panie!

Dziękuję uprzejmie za przesłanie mi interesującej wiadomości. O ile pan zechce powierzyć poczcie wiadomą rzeźbę, obejrzę ją i ocenię z przyjemnością. Jeżeli istotnie jest to dzieło Goldoniego, to ma znaczną wartość, niestety, jest to mało prawdopodobne. W każdym razie suma, podawana przez ekspertów edynburskich, wydaje mi się za wysoka. Ale czyż w Edynburgu są jacy znawcy? Nigdy o nich nie słyszałem.

Z poważaniem Brooke“.

Na tę propozycję Ringrose odpisał, że właścicielka boi się powierzyć poczcie rzecz tak znacznej wartości, że on jednak, jeżeli lord niema nic przeciw temu, przywiezie ją do Brooke-Norton. Liczył, że o ile raz dostanie się do zamku i uzyska audjencję, to tak pokieruje sprawą, by mógł tam spędzić parę dni. Bez trudu przedzierzgnął się obecnie w mr. Normana Fordyce'a, dymisjonowanego akwizytora.

Odpowiedzi oczekiwał z niepokojem, ale rzeźba Goldoniego musiała istotnie przedstawiać dużą wartość dla znawcy, ponieważ wkrótce przyszedł z Brooke Norton list, donoszący, że lord oczekuje gościa i tylko zapytuje, na który pociąg ma przysłać samochód. Po paru więc dniach pobytu w Edynburgu Ringrose, zabrawszy figurkę, opuścił to miasto. Mrs. Campbell powierzyła mu ją bez obawy, zastrzegając jedynie, by jej nie sprzedał poniżej tysiąca funtów — chciała nawet kupić nową szkatułkę, by rzeźba piękniej się prezentowała, ale mr. Ringrose nie dopuścił do tego.

— Ręczę, że stara i zniszczona większe zrobi wrażenie — twierdził.

— — — — — — — — —

O zmroku przybył na stację w Bridporcie, wsiadł do zamkniętego samochodu, który uniósł go szybko poprzez tak dobrze mu znane ulice miasteczka. W przelocie dojrzał dom, w którym mieszkał i willę Bittona. W parę minut później znalazł się wśród zielonych pól, a o godzinie pół do dziewiątej zobaczył przed sobą mury zamku, majaczące w mroku.

(C. d. n.).

Marjan Dubiecki

Kraków, 26 października.

W niedzielę zmarł w Krakowie w 88 roku życia **Marjan Dubiecki**, sekretarz Traugutta, uczestnik walk narodowych z r. 1863, Sybirak, profesor literatury i historyk.

Z ś. p. Marjanem Dubieckim schodzi do grobu jeden z najszanowniejszych osobistości naszego miasta. Człowiek, który brał czynny udział w organizacyjnych pracach powstania narodowego, najlepsze lata swojego życia spędził na wygnaniu na Syberji i w głębi Rosji, po swoim powrocie do kraju w r. 1889 jął się pracy na polu literatury i historji, przez długie lata zajmując posadę profesora na kursach Baranieckiego w Krakowie.

Śp. Marjan Dubiecki urodził się w r. 1838 w Zasławiu jako syn ziemianina Ludwika i Anny z Sławków, na uniwersytet uczęszczał zrazu w Charkowie, potem w Kijowie, gdy jeszcze w pewnej części uniwersytet ten był polskim. Po ukończeniu wydziału filozoficznego, poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu, w r. 1861, obejmując stanowisko profesora języka i literatury polskiej w gimnazjum w Równie. Ruch narodowy, który pełnym płomieniem wybuchł w r. 1863, objawiał się już wówczas w tajnych związkach, w których też śp. M. Dubiecki brał udział. Związki te wytropione zostały przez rząd rosyjski. Ś. p. Marjan Dubiecki skazany został za to na wygnanie do Wiatki, następnie do Tambowa i dopiero w roku 1862 uwolniony został.

Po powrocie na Wołyń, wezwany przez organizację przedpowstańczą, aby tę organizację reprezentował w Warszawie i był łącznikiem między władzami powstańczemi na Rusi a rządem narodowym, udał się do Warszawy. Przybył tu 8 maja 1863 r. i pozostał przy boku późniejszego dyktatora Romualda Traugutta, mieszkając z nim przy ul. Smolnej 5, aż do chwili, gdy go uwięziono dnia 10 kwietnia r. 1864.

Podczas pobytu w Warszawie otrzymał we wrześniu 1863 r. stanowisko nauczyciela historji w gimnazjum I-szem, skąd go delegowano do wykładów w progimnazjum III. Skazany, jako sekretarz rządu narodowego, na śmierć wraz z pięciu pozostałymi członkami tego rządu, szczęśliwie uniknął ich losu, z zamianą na zesłanie do katorgi. Wywieziony był na Syberję dnia 10 sierpnia 1864 r. w dni pięć po straceniu Traugutta i jego towarzyszów. Katorgę odbywał w Daurji Nerczyńskiej, w Siwakowej, następnie w Darasuniu, do schyłku 1868 r. Manifesty ogólne łagodziły jego losy. Był na osiedleniu w Irkucku, na zamieszkaniu w Rosji. — Gdy w r. 1885 pozwolono wszystkim zesłańcom powrócić do kraju, i on z tego skorzystał.

Od roku 1889 zamieszkał stale w Krakowie, pracując jako badacz i literat, oraz jako nauczyciel na kursach imienia Baranieckiego i w prywatnych pensjonatach. Na stanowisku tem wykształcił i wychował całe pokolenia uczenic, w duchu narodowym, dla swej wiedzy, przeszłości i szlachetnego serca otaczany powszechną czcią i szacunkiem.

Równocześnie kontynuował tutaj rozpoczęte przedtem prace i nowemi zasilał dział historji polskiej i literatury. Już w r. 1879 Akademja Umiejętności nagrodziła dzieło jego, opracowano jeszcze na wygnaniu, »Kudak, twierdza kresowa« i wydała drugie: »Pole bitwy u Żółtych Wód«.

Owocem głębszych studjów była praca śp. Marjana Dubieckiego, wydana podczas działalności jego na kursach Baranieckiego, p. t. »Historja literatury polskiej«. Dwutomowe to dzieło, uwzględniające także tło dziejowe, była bardzo popularnym i pożytecznym podręcznikiem szkolnym.

Wielką wartość posiadają jego opisy ziem ruskich z uwzględnieniem działających na nich ludzi, kórych znał śp. M. Dubiecki, z kórymi współdziałał w ruchu narodowym. Był on autorem »Wstępu do wydawnictwa materjałów do historji powstania 1863—4 roku« (Lwów 1890), »Szkiców biograficznych o dyktatorze generale Traugucie« (ostatnie obszerne wydanie w r. 1924, Poznań), »Ech z powstania styczniowego« (Zamość), »O Edmundzie Różyckim« (Kraków, 1925), »O Karolu Prozorze, przyczynek do dziejów powstania Kościuszkowskiego« (1897).

Dzieła te mają wartość dokumentów historycznych, przedstawiają motywa i przebieg walk narodowych z r. 1863 w świetle istotnej, historycznej prawdy i są odpowiedzią na tomy Przyborowskiego, Lisieckiego, Moszyńskiego i in.

Ś. p. Marjan Dubiecki był powszechnie znaną w Krakowie osobistością.

Niezwykle skromny, nie narzucający się opinji publicznej z tytułu swojej martyrologji dla wyzwolenia Ojczyzny, imponował niepospolitym hartem duszy i szlachetnością charakteru. Wszyscy też uchylali czoła przed tą niezwykłą postacią patrjoty i uczonego, z którego imieniem łączyły się najszczytniejsze dzieje naszych walk narodowych.

Dziennik nasz zaszczycał ś. p. Marjan Dubiecki niemal stale swojemi cennemi, historycznemi studjami i wspomnieniami, osnutemi przeważnie na tle powstania roku 1863. Nie było prawie rocznicy tych walk narodowych, nie było ważniejszych obchodów narodowych, aby na łamach »Nowej Reformy« nie ukazywały się dobrze jej czytelnikom znane prace ś. p. Marjana Dubieckiego. Już wzrok mu nie dopisywał, już pochyliła się postać dawnego sekretarza Traugutta, a przecież nie wypuszczał pióra z ręki. I pisał sam i pisał czytelnie, pewną ręką, wydobywając ze swej skarbnicy wspomnień nieznane fakta i oświetlając je we właściwy sobie sposób. Jeszcze z końcem zeszłego miesiąca otrzymała redakcja nasza dowód życzliwej Jego pamięci. Ale tym razem już inna ręka zastąpiła go w kreśleniu życzliwych słów. Tłómaczył się ś. p. Marjan Dubiecki że z powodu osłabionego wzroku osobiście pisać nie może. Widocznie w ostatnich miesiącach załamało się dopisujące dotąd zdrowie, choć pozostała pełna świadomość duchowa. Nie widywano też ostatniemi czasy na ulicach miasta czcigodnego starca, którym chlubił się Kraków.

Nietylko Kraków, w którym kilkadziesiąt lat spędził śp. Marjan Dubiecki, lecz cała Polska pokryje się żałobą nad mogiłą jednego z najlepszych i najszlachetniejszych, a dziwnie skromnych swoich synów.

Łączy się z powszechną żałobą nasz dziennik, szczycący się do ostatnich chwil życzliwą pamięcią tego polskiego patrjoty i wielkiego działacza narodowego.

Śp. Marjan Dubiecki osierocił żonę i syna Tadeusza, nauczyciela szkół średnich i sumiennego badacza dziejów ojczystych. Rodzinie śp. Marjana Dubieckiego składa »Nowa Reforma« na tej drodze wyrazy głęboko odczutego współczucia.

Pogrzeb śp. Marjana Dubieckiego odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. Jabłonowskich 22. Pogrzeb mieć będzie charakter wojskowy.

Zarząd Okręgowy »Związku Legjonistów« w Krakowie ogłasza następujące wezwanie:

Legjoniści! Umarł Marjan Dubiecki! Ostatni sekretarz Rządu Narodowego z r. 1863, najbliższy towarzysz pracy Romualda Traugutta, gorący orędownik tradycji powstańczej, z której ducha wyrósł czyn Legjonów. Oddajmy cześć należną wielkiemu naszemu wychowawcy i czcigodnemu przedstawicielowi najświetniejszych ideałów Polski walczącej! Zbierzmy się jak najliczniej u trumny zasłużonego bojownika! W żołnierskim hołdzie skłońmy się przed Nim, w chwili, gdy Go na spoczynek wieczny przyjmie ziemia ojczysta, dla której do ostatnich dni swego sędziwego życia niestrudzenie pracował! — Zbiórka — przed domem żałoby przy ul. Jabłonowskich l. 22, w środę o godz. pół do 3-ciej.

Zarząd Związku b. słuchaczek Kursów Baranieckiego wzywa swoje członkinie, ażeby gremjalnie wzięły udział w oddaniu ostatniej posługi długoletniemu profesorowi Kursów, ś. p. Marjanowi Dubieckiemu.

KRONIKA

Kraków, 26 października.

Wiec protestacyjny

Ze Lwowa donoszą 25 b. m.:

Według doniesień dzienników, wczoraj odbył się w sali Rady miejskiej tłumny wiec, zwołany pod hasłem protestu przeciwko zakusom niemieckim na Górny Śląsku i w Prusach Wschodnich. — Po zagajeniu wiecu przez p. Rogowskiego, delegat z Warszawy, p. Lenartowicz, wygłosił dłuższy referat o sytuacji na kresach zachodnich. Następnie odbyła się dyskusja, podczas której szereg mowców zgodnie podkreślał hasło „Wszystko dla Śląska". Wkońcu uchwalono odpowiednie rezolucje i wysłano telegram do posła polskiego na sejm pruski, Baczewskiego, wyrażając mu hołd i uznanie za obronę praw polskich przed zakusami sejmu pruskiego, oraz zawierający zachęcenie dla polskiej ludności pogranicznej Prus Wschodnich i Śląska Opolskiego, pozbawionej polskich szkół i innych praw kulturalno-narodowościowych, do wytrwania w walce o słuszność i sprawiedliwość, oraz zapewniając, że los ich obchodzi żywo cały naród polski.

Zjazd pracowników samorządowych

W dniu 24 b. m. odbył się w Toruniu zjazd pracowników samorządów miejskich województw zachodnich z udziałem przeszło 140 delegatów. Jako goście wzięli w nim udział przedstawiciele pracowników samorządowych Wilna, Lwowa, Krakowa. Warszawy i Wrocławka. Zjazd miał na celu omówienie szeregu zagadnień z dziedziny organizacyjnej, jak uposażenie emerytalne, Kasy chorych itd. Zjazd uchwalił szereg rezolucyj, wypowiadających się w kierunku uregulowania ustawodawstwa samorządowego, opartego na ciągłości władz wykonawczych, przekazania samorządom właściwych agend i t. d.

Zbrodnie czarnej Reichswehry

Z Landsbergu (nad Wartą) donoszą:

Wczoraj rozpoczął się tu przed sądem przysięgłych proces kapturowy przeciw członkom czarnej Reichswehry, oskarżonym o popełnienie szeregu zbrodni skrytobójczych na swoich towarzyszach. Wczoraj sąd rozpatrywał sprawę oficera czarnej Reichswehry Jankego. Wniosek obrońcy o zarządzenie tajnej rozprawy trybunał odrzucił. Podczas przesłuchiwania pierwszego oskarżonego, chorążego Bucholta, sądowy rzeczoznawca pułk. Gudowina oświadczył wśród oznak niezwykłego zdenerwowania, że publiczne ujawnianie stosunków, jakie łączyły w r. 1923 komendę 2-go okręgu Reichswehry z czarną Reichswehrą, mogłoby mieć jak najpoważniejsze następstwa dla Niemiec o charakterze zewnętrzno-politycznym. Pułkownik zażądał wobec tego raz jeszcze poufności obrad, czemu jednak sąd i tym razem się sprzeciwił.

Trzęsienia ziemi

Z Kopenhagi donoszą:

Na Islandji, w Rejkjanik odczuto wczoraj trzęsienie ziemi. O ofiarach w ludziach niema doniesień.

Z San Francisco donoszą: Odczuto tu lekkie trzęsienie ziemi. Szkód nie zarejestrowano.

Krzyż w Colosseum

Z Rzymu donoszą 25 b. m.:

Odbyła się tu wczoraj uroczystość przeniesienia Krzyża Świętego do Coloseum. Po uroczystem pobłogosławieniu w kościele, Krzyż ten, długości 8 m., przeniesiony został przez tłum wiernych na arenę Coloseum. Plac oświetlony był pochodniami. Przyjęcia Krzyża dokonał gubernator miasta Rzymu. Grono pań zasypało Krzyż kwiatami. Jeden z księży wygłosił przemówienie, w którem podniósł znaczenie powrotu tego symbolu chrześcijaństwa na arenę Coloseum, skąpaną we krwi męczenników. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Te Deum".

ZIMA. Mimo słonecznej pogody, jaką mieliśmy przez cały dzień wczorajszy, spadły w niedzielę wieczorem śnieg utrzymuje się dachach i na miejscach mniej uczęszczanych. Wieczorem chwycił silny przymrozek, a dziś rano termometr wskazywał 3 stopnie mrozu.

DOKUMENT PAMIĄTKOWY W GAŁCE POD KRZYŻEM W KOŚCIELE MARJACKIM. We środę 27 b. m .o godz. 11 przedpoł. odędzie się na placu Marjackim z tyłu absydy, a w razie niepogody w domu prałackim, podpisanie dokumentu pamiątkowego, mającego być umieszczonym w gałce pod krzyżem na szczycie dachu kościoła.

POŚWIĘCENIE KASYNA KORPUSU PODOFICERÓW 5 P. A. C. W KRAKOWIE odbyło się w ubiegłą sobotę w koszarach gen. Bema przy ul. Rakowickiej. Po mszy św. w kościele OO. Karmelitów Bosych, poświęcenia lokalu dokonał ks. gen. Niezgoda w obecności przedstawicieli władz i licznych gości. Po poświęceniu odbył się w świetlicy kasyna wspólny obiad, w czasie którego wygłoszono wiele toastów. Wieczorem odbyła się zabawa towarzyska.

OGÓLNO POLSKI ZJAZD ESPERANTYSTÓW pod protektoratem wojewody Darowskiego i prezydenta miasta Rollego, odbędzie się w Krakowie w dniach 30 października do 1 listopada w sali Muzeum przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9. Program obejmuje: W sobotę 30 b. m. o godz. 15 otwarcie wystawy eksperanckiej, o godz. 17 posiedzenie delegatów, o godz. 19 wieczór jubileuszowy Tow. Esperanto z udziałem sił artystycznych. — W niedzielę 31 b. m. o godz. 10 pierwsze plenarne posiedzenie, potem zwiedzanie Krakowa, popołudniu posiedzenia sekcyj i komisyj. W poniedziałek 1 listopada o godz. 11 publiczne zgromadzenie propagacyjne (mowcy: Leo Belmnot, prof. Odo Bujwid, dyr. Beres i dyr. Tor i i.). O godz. 15 zamknięcie Zjazdu.

STYPENDJA DLA LEKARZY. Z okazji drugiej rocznicy otwarcia szpitala gminy izr. uchwaliła krakowska Rada wyznaniowa utworzyć dwa stypendja po 100 zł miesięcznie dla dwóch lekarzy praktykantów, naukowo w szpitalu tym pracujących. W roku zeszłym uchwaliła Rada wyznaniowa również dwa takie stypendja.

PRZYJĘCIE DO GMINY. Dnia 21 b. m. odbyło się posiedzenie sekcji V-tej Rady miasta pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. dra Ludwika Schneidera, na którem załatwiono szereg przyjęć do gminy nowych obywateli.

ZMIANA TELEFONÓW W PREZYDJUM MIASTA. Telefony w prezydjum miasta od dnia 25 października b. r. są następujące: prezydent m. inż. Karol Rolle Nr 1264. Wiceprezydenci: W. Ostrowski Nr 2202, inż. J. Sare Nr 3136, dr L. Schneider Nr 3157, dr P. Wielgus Nr 3135. Sekretarz prezydjalny Nr 46.

DODATEK OD NIERUCHOMOŚCI. Magistrat podaje do wiadomości, że w Krakowie pobierany będzie w myśl powziętej uchwały dodatek gminny za III i IV kwartał 1926 r. do państwowego podatku od nieruchomości, w wysokości 60% tego podatku, t. j. w kwotach dwukrotnie wyższych od kwot dodatku gminnego, przypisanych na rok 1926 w nakazach zapłaty podatku od nieruchomości poprzednio doręczonych. Równocześnie magistrat przypomina, że podatek od nieruchomości wraz z dodatkiem gminnym za III kwartał b. r. jest płatny w ciągu miesiąca listopada.

UTRUDNIENIA W RUCHU KOLEJOWYM Z POWDU OPADÓW ŚNIEŻNYCH. W ciągu niedzieli i nocy dzisiejszej silne opady śnieżne miały miejsce w Zagłębiu węglowym, dyrekcji kolejowej katowickiej, krakowskiej i warszawskiej. Śnieg, połaczony często z zadymką, spowodował zaburzenia w ruchu towarowym i osobowym tak, że szereg pociągów pospiesznych i osobowych przybył na miejsce przeznaczenia z dużym często opóźnieniem. W dyrekcjach kolejowych wschodnich lekkie opady śnieżne nie spowodowały utrudnień w ruchu kolejowym.

OBŁAWA POLICYJNA. Dziś rano doprowadzono do aresztów policyjnych 70 osób, które zostały przytrzymane w domu noclegowym przy ul. Starowiślnej. 63 osoby po stwierdzeniu tożsamości, wypuszczono na wolność, 7 zaś aresztowano jako poszukiwane przez różne władze.

OKRADZIONY HERMES. Daniel Schuwalter, ekspedytor firmy Hermes, doniósł do policji, że wczoraj wieczorem skradł mu nieznany sprawca z wozu 12 sztuk kap na łóżko. Szkoda, jaką wyrządził złoczyńca Hermesowi, wynosi 200 zł.

SEZONOWA KRADZIEŻ. Jerzemu Zborowskiemu, urzędnikowi prywatnemu, skradł z biura, w którym pracuje, nieznany sprawca palto bronzowe, wartości 250 zł.

PAKUNEK Z PŁÓTNEM skradziono z wozu w ulicy Estery na szkodę Bereta Czapnika, kupca ze Słomnik. Wartość 87 zł.

ARESZTOWANIA. Policja aresztowała Mieczysława Załłockiego, lat 19 liczącego, który włamał się do mieszkania Michała Bielca, sierżanta W. P., zamieszkałego w forcie na Krzemionkach.

Za podobny czyn aresztowano Aleksandra Farbera, który okradł Teodora Burdziela, funkcjonarjusza kolejowego.

Wreszcie aresztowano Franciszka Duszyńskiego, lat 19, który włamał się do mieszkania Kierniczaka, studenta gimnazjalnego, któremu skradł garderobę.

JUŻ W XIX STULECIU odkryto wybitne właściwości czerwonego wina „Hygea Perle" dla niedokrwistych, a współczesne powagi lekarskie polecają je w wypadkach anemji, biegunki i zaburzeń żołądkowych.

AKADEMJĘ NA CZEŚĆ ŚW. FRANCISZKA urządza w Krakowie we czwartek 28 b. m. o godz. 6 wieczór w auli uniw. Jagiel. Towarzystwo Dante Alighieri. Odczyt wygłosi konsul włoski z Katowic R. Travaglini. Chór Cecyljański pod kierownictwem O. Rizziego, orkiestra 20 pp.

WPISY DO SZKOŁY MAJSTRÓW BUDOWLANYCH w państwowej szkole przemysłowej w Krakowie (Aleja Mickiewicza 7) odbędą się we wtorek 2 listopada b. r. od godz. 10 do 12. Do szkoły przyjmuje się kandydatów, posiadających conajmniej ukończone 4 klasy szkoły powszechnej i 3 lata praktyki w jednym ze zawodów budowlanych, t. j. w murarstwie, ciesielstwie lub kamieniarstwie. Nauka trwa 3 lata i odbywa się w miesiącach zimowych od 1 listopada do końca marca.

URUCHOMIENIE AGENCJI POCZTOWEJ. — Krakowska dyrekcja pocztowa ogłasza: Z dniem 1 listopada b. r. uruchamia się agencję pocztową II-go stopnia Słaboszów powiat Miechów województwo kieleckie. Agencja ta połączona będzie z urzędem pocztowym Miechów-Charsznica.

Z teatru im. J. Słowackiego

»PROBOSZCZ WŚRÓD BOGACZY«.

Komedja w 5 aktach André de Lorde i Pierre de Chaine według powieści Clement Vautel. — Przekład G. Olechowskiego.

Wchodząc do teatru, usłyszałem: »Czy wiesz — dzisiaj gra także Lala Wyrwicza«. W zdumienie wprawiły mnie te słowa. Lala — Wyrwicza. Że też o niczem nie wiedziałem.. Któż to taki? — Ach — jak się wnet okazało — to przepyszny, rasowy pies naszego sympatycznego humorysty, który, sprawną ręką swego pana przysposobiony do sceny, właśnie swój debiut teatralny odbył z jak najświetniejszem powodzeniem w »Proboszczu wśród bogaczy«. Jeśli zaś tę »siłę aktorską« wymieniam na samym wstępie, to nie dlatego, że budzi ona szczególną sensację na widowni, lecz także dlatego, że w jej wiernem przywiązaniu i tragedji przejechania przez automobil »bogacza« wyraża się pośrednio odbicie niejednej krzywdy, niejednego cierpienia pod naciskiem rozpierającej się butnie wzbogaconej pychy. — Zresztą serdeczne łezki jednej z młodziutkich słuchaczek sztuki nad losami Lali-Poilu były tym drogowskazem, wiodącym do wnętrza duchowego komedji, gdzie epizodycznie wpleciona historja psa jest jakby obrazem rozsnutej tutaj ludzkiej sprawy.

Tem zaś wnętrzem utworu jest serce człowieka, które niezależnie od narzuconej mu formy śmiało toruje sobie drogę do prawdy i miłości ludzi. Pali się zaś ono i promienieje dokoła w piersiach zacnego proboszcza z Sableuse. On-to, z pośród burzy wojennej wyniósłszy, nie tylko całą ofiarność swej kapłańskiej misji, lecz także pozornie rażącą rubaszność i prostotę postępowania ujmuje swym charakterem otoczenie, a nawet przełożone władze duchowne, w osobie kardynała, w przeciwstawieniu do przedstawiciela martwej litery prawa kościelnego, monsiniora Sibue. Zapewne dla »świętoszków« (jak na to właśnie Boy-Żeleński zwraca uwagę) niezwykła postać proboszcza z Sableuse, poruszająca się pomiędzy podniosłością kapłaństwa a naturalnością człowieka, kochającego szczerość i prawdę, mogłaby stanowić poważny powód do zgorszenia. Lecz tylko pozornie chyba — dla krótkowidzów i »tępogłowców«! Bo w istocie rzeczy, jak informuje ostatnio Boy-Żeleński, prymas gnieźnieński uznał, że sztuka jest apoteozą księdza katolickiego, opierającego swe słowa i uczynki na sercu i jego szczerych poruszeniach, a nie na suchem, formułkowem ujęciu swych kościelnych obowiązków.

Wiadomo, że problem ten, w oryginalnej powieści Vautel'a »Mon Curé chez les riches« jest znacznie więcej rozwinięty przez wprowadzone tam elementy społeczne już w samej akcji, lecz nie mniej i w tej wcale zręcznej przeróbce scenicznej, zaznaczonej wyżej spółki autorskiej, sens sztuki jasno się tłómaczy, a co najważniejsze, tłómaczy się prosto, bezpretensjonalnie, bez uciekania się do sztucznego patosu na temat misji księdza i jego zadań aktualnych. W jaki sposób wyraża się ten sens uczuciowy sztuki, jak rozwija się ludzka historja proboszcza-idealisty, rzucona na tło świata »bogaczy«, nie myślę tutaj szczegółowo przedstawiać. Wolę tylko stwierdzić ten mocny ruch serca, szczególnie w osobie głównej zaznaczony, tę szczególną temperaturę dobroci, w której płomieniach niejedno zło przepala się i odmienia na wartość dodatnią. Wolę z całego serca, jak najszczerzej, nie dla mojej własnej łagodności, lecz dla istoty rzeczy, pełne wyrazić uznanie zarówno umiejętnej reżyserji p. Jednawskiego, jak też wszystkim artystom.

Z pośród nich tytuł pierwszego zaszczytu dźwiga oczywista odtwórca głównej roli p. Komornicki. Ileż w postaci jego przezacnego proboszcza wyraziło się fizjognomicznej ekspresji wzruszenia, czy to w ruchu podniesionych oczu, czy w cofnięciu się całego ciała wstecz, w tych przepysznie akcentowanych »pomyłkach« nagłych pomiędzy niedawną rubasznością frontowego żołnierza, a koniecznością przystosowania się do narzuconej mu martwej formy.

Lekko a plastycznie, niemal w zdjęciach kinowo-obrazowych, rozwijającemu się działaniu proboszcza — sekunduje cała galerja osób. Z tych na pierwszym planie będzie pani Cousinet, której to postaci rozumna a zawsze równie żywa i finezyjnie cieniowana gra p. Wernicz nadaje właściwy manieryczny charakter ex-artystki kabaretowej, pełnej dawnych nałogów myślenia, mówienia i przywiązania do lekkomyślnej zewnętrzności. A gdy z pośród innych zachwycić się mamy pełne prawo pensjonarsko-uroczą postacią Geni w ślicznem odbiciu p. Kossockiej, to równie należne słowa uznania winno się wyrazić pp. Czartoryskiej, Klońskiej, Treszczyńskiej (za milutki epizodzik) a nadto pp. Wysockiemu, Szymborskiemu, Kułakowskiemu, Chodeckiemu, Turskiemu oraz Wybrańskiemu. Wśród reszty wykonawców zdarzały się co prawda bądź to zbyt blado i monotonnie zarysowane postaci, bądź to potrosze przerysowane. Zginęły one jednak w ogólnym wybornie skomponowanym obrazie (p.)

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Gorące przyjęcie, z jakiem spotkał się „Proboszcz wśród bogaczy" zarówno u publiczności jak w prasie, wróży tej świetnej, pełnej humoru i sentymentu komedji sukces długotrwały. Od roku zgórą nie schodzi ona w Paryżu z afisza, przekroczywszy

liczbą 350-ciu spektali, w Poznaniu dosięga przedstawień 50-ciu, a uznane przez tamtejszego arcybiskupstwo na „apoteozę księdza katolickiego" stała się specjalną atrakcją dla sfer duchownych. „Proboszcz wśród bogaczy" powtórzony będzie w tym tygodniu jeszcze tylko dwa razy, dzisiaj we wtorek i we czwartek 28 b. m., poczem zejdzie na jakiś czas z afisza, ustępując miejsca widowiskom zaduszkowym. — Prócz popularnego „Młynarza i jego córki", który zapełni popołudnia świąteczne, wieczorem ukaże się „Hanusia" Hauptmanna oraz IV. część „Dziadów". — Przygotowania do tych przedstawień są w pełnym toku.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI" zniżył o 50 procent bilety wstępu na dzisiaj wieczór, by uprzystępnić wszystkim, tak starszym jak i młodszym widzom poznanie pierwszej z cyklu bajek „Wesele lalki", urozmaiconej całym szeregiem baletów z Górecką i Morawskim na czele. Bajka kończy się wcześnie, bo o godz. 9 wieczór. We czwartek próba generalna a w piątek premjera operetki Aschera „Żołnierz Marysieński". Libretto tłumaczył i przerobił K. Krumłowski. Świetna operetka grana trzysta razy z rzędu w Wiedniu, ukarze się po raz pierwszy w Polsce na scenie teatru popularnego „Nowości" w Krakowie.

MARJA MAGDALENA, przepiękne oratorjum J. Masseneta, którego wykonanie spotkało się w czerwcu z wielkiem uznaniem prasy i publiczności, dane będzie raz jeszcze w Krakowie, a to w niedzielę, dnia 31 października o godz. 11 rano w sali Starego Teatru z gościnnym występem artystów operowych p: M. Budziszewskiej (Warszawa), K. Sobańskiej (Katowice), J. Stępniowskiego (Katowice) i E. Płońskiego (Lwów), staraniem Towarzystwa Oratoryjnego z udziałem orkiestry zawodowego Związku muzyków. Dyryguje St. Barański, kierownik artystyczny Tow. Oratoryjnego i kapelmistrz opery w Katowicach.

SEWERYN EISENBERGER, nasz znakomity pianista, po olbrzymich sukcesach w Wiedniu, Berlinie, Londynie i Paryżu, przybywa do Krakowa z jedynym koncertem, który jako V. koncert abonamentowy odbędzie się w sobotę, 30 b. m. Bilety są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

MIECZYSŁAW MUENZ koncertował w ubiegłym tygodniu w Paryżu z nadzwyczajnem powodzeniem. Na koncercie byli obecni reprezentanci tak miejscowej, jak zagranicznej prasy, oraz członkowie polskiej ambasady.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 27 października: „Cały dzień bez kłamstwa".

Czwartek, 28 października: „Proboszcz wśród bogaczy".

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Jarosław, 22 października.

(Uroczystości żałobne ku czci śp. kuratora Stanisława Sobińskiego. — Z tygodnia lotniczego. — Święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w połączeniu ze świętem sportowem szkół średnich. — Sprawy miejskie. — Dwoje dzieci pastwą płomieni).

(es). Wiadomość o skrytobójczem zamordowaniu kuratora lwowskiego śp. Stanisława Sobińskiego, wstrząsnęła do głębi całe tut. społeczeństwo. Ze wszystkich budynków szkolnych, starostwa, Rady powiatowej, magistratu i towarzystw, na znak żałoby powiewają chorągwie żałobne. Nie mniej wszystkie zarządy szkół, grona nauczycielskie i młodzież szkolna wszystkich szkół, oraz T. N. S. W., T. S. L. i inne organizacje narodowe i społeczne wezwały reprezentacje władz, na nabożeństwo, które się odbyło w dniu pogrzebu śp. Stanisława Sobińskiego 22 bm. we wszystkich świątyniach. W synagodze po nabożeństwie kazanie wygłosił rabin Steinberg. Na pogrzeb wyjechały delegacje wszystkich szkół Dzień pogrzebu był wolny od nauki.

We czwartek 14 bm. jako w drugim dniu tygodnia lotniczego odbył się w sali »Sokoła« wieczór lotniczy z programem muzykalno-wokalnym. Następnego dnia odbyła się przed południem zbiórka publiczna i koncert orkiestry 39 pp. W sobotę 16 bm. odbyła się w salach kasyna garnizonowego tombola połączona z tańcami. Tydzień lotniczy zakończył 17 bm. odczyt p.t. »Zadania lotnictwa« w dobie dzisiejszej«, wygłoszony przez prof. Malca w sali Sokoła w Radymnie.

Święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w połączeniu ze świętem sportowem szkół średnich ustalono na dzień 17, 24 i 25 bm. W niedzielę 17 bm. jako w pierwszym dniu święta w. f. i p. w. odbyła się na stadjonie Sokoła od godz. 8—12 próba sprawności fizycznej, zaś od godz. 14—16.30 na strzelnicy garnizonowej w Szczytnej próba sprawności wojskowej. Właściwe święto sportowe odbędzie się 24 i 25 bm., w którem wezmą udział wszystkie organizacje wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego z powiatów: Jarosław: Lubaczów, Łańcut i Przeworsk.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, pod przewodnictwem kierownika Zarządu miasta inż. Sierankiewicza, na którem referował budżet za r. 1925 radca Rychlik, poczem zgodnie z jego wnioskiem uchwalono absolutorjum magistratowi. Uchwalono nadal pobierać 100 proc. dodatku do państwowych świadectw przemysłowych za sprzedaż napojów wyskokowych, załatwiono sprawę delegata do miejscowej Rady szkolnej, oświadczono się przychylnie w całym szeregu koncesyj, uchwalono datek w kwocie 2.000 zł. na kupno dzwonów do kościoła parafjalnego, subwencję 100 zł. dla »Strzelca« oraz zaliczki na pobory urzędników.

Onegdaj wybuchł pożar w zabudowaniach Piotra Taraski Dobrej pow. Jarosław. Pastwą pożaru padła zagroda i dwoje — dwu i czteroletnich — dzieci. Jak wykazały dochodzenia, pożar powstał przez pozostawienie w domu dzieci, które bawiąc się zapałkami, spowodowały pożar, ponosząc śmierć na miejscu.



Z kraju i ze świata

POSIEDZENIE KAPITUŁY ORDERU POLONIA RESTITUTA. 29 października odbędzie się drugie z rzędu posiedzenie kapituły orderu „Polonia Restituta", celem załatwienia wniosków na odznaczenia, które nastąpią dorocznym zwyczajem 11 listopada. Na posiedzenie kapituły przyjechał z Wilna wojewoda Raczkiewicz, oraz były minister rolnictwa p. Raczyński.

JUBILEUSZOWY ZJAZD MACIERZY SZKOLNEJ, połączony z jubileuszem 20-lecia tej instytucji odbędzie się w Warszawie w dniach 30 i 31 b. m. w Warszawie. Zjazd otworzy w wielkiej sali Rady miejskiej prezes Macierzy, p. Śniożyński. — Zjazd ma być bardzo liczny.

„DZIEŃ OŚWIATOWY". Polska Macierz Szkolna celem spopularyzowania wśród społeczeństwa swych celów, zamierza w rocznicę śmierci H. Sienkiewicza urządzić „dzień oświatowy", w którego program wejdą wykłady, odczyty i wieczornica.

DEMONSTRACJE W TEATRZE. Z Warszawy donoszą A. W.: Wczoraj powtórzyła się demonstracja na przedstawieniu „Dziejów Grzechu" Żeromskiego. W czasie jednej ze scen rozległy się gwizdy i krzyki protestujące, które przerwały przedstawienie Gdy następnie usiłowano wznowić przedstawienie, demonstracja powtórzyła się, jednak większość publiczności oklaskiwała aktorów. Policja dokonała aresztowań, poczem przywrócono porządek i przedstawienie mogło być dalej kontynuowane.

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA SKARBOWEGO. W Józefowie pod Warszawą popełnił wczoraj samobójstwo 24-letni Jerzy Bruner, urzędnik 8-go urzędu skarbowego w Warszawie. W liście, pozostawionym żegna się z bliskimi, a dalej wspomina o braku znacznej sumy pieniędzy skarbowych. Sumę tę rzekomo skradziono mu przed kilku dniami. Jakiej wysokości była ta suma, kto i w jakich warunkach mu ją skradł — Bruner nie wspomina.

WŁAMANIE DO KANCELARJI WOJSKOWEJ. Z Warszawy donoszą: Osobliwego włamania dokonano w nocy z soboty na niedzielę do kancelarji głównej kierownictwa centrali zakładów wojsk. łączności, mieszczącej się przy ulicy Ciepłej 22. — Biur po zamknięciu pilnuje dozorczyni domu i dwóch wartujących żołnierzy. Włamywacze dostali się na dach od ulicy Grzybowskiej, przepiłowali żelazne kraty na strychu, wycięli otwór w suficie i zapomocą linki dostali się do biur. Znajdującą się w kancelarji polową kasę żelazną adjutantury wnieśli na strych, aby hałasem przy otwieraniu nie zaalarmować wartowników, a po wydobyciu z niej kluczy do kasy żelaznej, zeszli do biur i po otwarciu kasy zabrali 400 złotych. Znajdujące się w przegródce górnej kasy. Akta mobilizacyjne nie zainteresowały włamywaczy.

ARESZTOWANIE GŁOŚNEGO WŁAMYWACZA. Policja warszawska aresztowała wczoraj głośnego włamywacza, Mieczysława Czyża, podejrzanego o udział we włamaniu do papierni w Myszkowie.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA. Szosą Warszawa—Płońsk pędził z zawrotną szybkością samochód. Na 7 kilometrze od Modlina, na ostrym zakręcie samochód nagle wywrócił się i runął w rów. Z pod samochodu rozległy się przeraźliwe krzyki i wołania o ratunek. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności przejeżdżał szosą dr Lehr z Zakroczymia, który pospieszył z pomocą ofiarom katastrofy. — Z ofiar szofer Jan Dąbkowski i pasażerka p. Halina Szmalhcerowa odnieśli lekkie rany. Natomiast syn p. Szmalhcerowej, 15-letni Wacław, złamał lewą nogę. Wszystkich po opatrunku przewieziono do Warszawy.

ZGON ARTYSTY MALARZA. — W Poznaniu zmarł w 42 roku życia Franciszek Zygart, jeden z najpoważniejszych artystów-malarzy Wielkopolski, założyciel Stowarzyszenia artystów i Domu artystów, były uczeń krakowskiej i drezdeńskiej Akademji sztuk pięknych.

WYLEW SANU. Ze Lwowa donoszą, że San wezbrał o 2.70 m. ponad stan normalny. W okolicach Dubiecka, pow. przemyskiego, woda zalała wielki obszar zasiewów zimowych. Przybór wody w Sanie pod Liskiem jest tak gwałtowny, iż władze celem zabezpieczenia mostów przedsięwzięły wielką akcję ochronną. Pod Przemyślem zalała woda oba brzegi, niszcząc tamy i zabierając materjał budowlany. Parki wojskowe 6 i 10 pułku saperów znajdują się pod wodą, która podchodzi do murów szpitala i zakładu Braci Albertów i zbliża się do boisk sportowych.

ŚNIEGI. Z Pragi donoszą: Wczoraj szalały śnieżyce w całych prawie Czechach, szczególnie w okolicach Czeskiego Lasu.

BURZE. Z Rzymu donoszą: U wybrzeży morza pomiędzy Viareggio a Livorno szalała burza, przyczem woda zalała plaże w obu miejscowościach. Huragan zerwał dachy z wielu domów. Rzeki wystąpiły z brzegów.

Z Havanny donoszą: Według oficjalnych doniesień, ofiarą huraganu, który ostatnio szalał na Kubie, było 600 zabitych i 3.000 rannych, a 6.000 jest pozbawionych dachu nad głową.

Z Berlina donoszą iskrowo: We Fryburgu w Badenie szalała trąba powietrzna, przyczem zawaliła się kolejka zabawowa. Zabity został 1 uczeń a 7 dzieci jest ciężko rannych.

ARESZTOWANIE MORDERCY ERZBERGERA? „Times" dowiaduje się, że władze francuskie aresztowały w miejscowości Muethausen pewnego człowieka, który ma być mordercą Erzbergera. — Żył on tam pod nazwiskiem Fourniera.

NOWY „EMDEN". Z Berlina donoszą: Nowy krążownik „Emden" wyrusza dnia 14 listopada w podróż światową, przyczem między innemi odwiedzi wyspy Kokosowe, gdzie w roku 1914 zatonął pierwszy „Emden". Powrót nowego krążownika z podróży światowej wyznaczony jest na marzec 1928 r.

SPALENIE ŻYWCEM AGITATORA ANTIRELIGIJNEGO. Moskiewska „Prawda" donosi, że w gubernji nowgorodzkiej ludność miejscowa w jednej ze wsi spaliła żywcem członka związku młodzieży komunistycznej, Osokina, który kierował propagandą przeciwreligijną na wsi.

ZNIKNIĘCIE WYSPY. Donoszą z Lizbony, że wyspa, położona w portugalskiej kolonji Angola o szerokości 600 m. i długości 1.000 m., zniknęła nagle w morzu, prawdopodobnie z powodu trzęsienia dna morskiego. Ofiar w ludziach nie było.

Tworzenie się stronnictwa zachowawczego

Z Warszawy donoszą:

Wiadomość o przyjeździe marszałka Piłsudskiego do Nieświeża wywołała **olbrzymie wrażenie** w warszawskich kołach politycznych. — Podkreślano zwłaszcza fakt równoczesnego zjazdu przedstawicieli magnatów polskich byłych trzech dzielnic. Oprócz przedstawicieli ziem kresowych, bawić będzie w Nieświeżu książę Olgierd Czartoryski i hrabia Jerzy Potocki z Małopolski.

Zjazd obecny, jak przypuszczają, będzie **punktem zwrotnym** w stosunku polityki wielkiego ziemiaństwa do państwa.

Zwraca uwagę fakt, że większość uczestników zjazdu **należy do obozu monarchistycznego**. Z drugiej jednak strony nie jest wykluczonem zorganizowanie **poważnej partji konserwatywnej**, która w życiu polityki państwowej mogłaby odegrać dużą rolę.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 października. Wyjazd marszałka **Piłsudskiego do Nieświeża** wywołał w prasie warszawskiej liczne komentarze.

»Ekspres Poranny« powiada, że marszałek Piłsudski, poinformowany o tworzeniu się stronnictwa **zachowawczego**, które działać ma niezależnie od innych stronnictw, uznał **celowość** tej akcji. Ministrowie Meysztowicz i Niezabytowski doprowadzili akcję organizacyjną do takiego punktu, iż **nie zawahali się zapoznać marszałka Piłsudskiego z wybitnemi osobistościami nowej partji.**

W świetle tych zdarzeń nabierają szczególnego znaczenia fakty **pozostania na stanowiskach odpowiedzialnych reprezentantów ziemiaństwa wielkopolskiego,** mianowicie **ambasadora Chłapowskiego i wojewody Bnińskiego.**

Skutki uroczystości nieświezkich i **zmiany opinji będą miały pierwszorzędne znaczenie polityczne.** Narodowa demokracja, opierająca się dotychczas na wpływach i środkach finansowych sfer ziemiańskich, **czuje dokładnie wynikł rozmów i decyzyj nieświeskich.** Ziemiaństwo, stwarzając samodzielną organizację polityczną, **pójdzie do wyborów pod własną flagą.**

Natomiast »Głos Prawdy« odmawia pobytowi marszałka Piłsudskiego w Nieświeżu **jakiegokolwiek charakteru politycznego i ironizuje na temat neurastenicznego niepokoju prasy endeckiej** z powodu rzekomych arystokratyczno-monarchistycznych manifestacyj w Nieświeżu.

»Robotnik« pisze, że w demokratycznych kołach politycznych **góruje uczucie niesmaku z powodu całej imprezy sfer ziemiańsko-monarchistycznych,** której życzy dziennik, aby była ostatnią w dziejach Polski, próbą wystąpienia na wiodownię polityczną.

Sprawy sądowe

AFERA DRA GROTOWSKIEGO PRZED SĄDEM.

Dziś w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed trybunałem orzekającym rozpoczęła się 3-dniowa rozprawa przeciwko drowiŻelisławowi **Grotowskiemu,** oskarżonemu o to, że w sierpniu 1924 r. w Krakowie, prowadząc handel cukrem na własne imię, i jako zawiadowca Spółki Dom Towarowy A. Kotarski w Poznaniu wskutek niedbalstwa **stał się niewypłacalnym oraz spowodował niewypłacalność tej Spółki,** dalej o to, że wyrządził z niedbalstwa części wierzycieli szkodę przez to, że świadom **swej niewypłacalności zaciągał nowe długi,** dawał zastawy i nie uczynił na czas wniosku o postępowanie ugodowe, lub otwarcie konkursu, wreszcie, że rozmyślnie w czasie gdy był niewypłacalny, **uwzględnił szczególnie niektórych wierzycieli** w zamiarze, ażeby przez to pokrzywdzić innych. Czyny te stanowią występek z par. 486.1.2.485.486 c. uk. w brzmieniu rozporządzenia cesarskiego z 10 grudnia 1924 r. Nr 337 Dz. Ust., podlegający karze z paragrafu 485 u. k.

Wedle aktu oskarżenia osk. Grotowski z końcem lutego 1924 r. zawarł z Aleksadrem Kotarskim spółkę pod nazwą „Dom Towarowy Aleksander Kotarski sp. z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Poznaniu". Spółka ta w Poznaniu **nie prowadziła żadnego przedsiębiorstwa,** natomiast otworzyła filję w Sosnowcu. Celem spółki był w pierwszym rzędzie hurtowny i detaliczny handel cukrem, a dalej także handel towarami kolonjalnemi. Według kontraktu spółki był uprawniony do jej zastępstwa każdy ze spólników, którzy podzielili się rolami w ten sposób, że **Grotowski miał prowadzić agendy w Sonsowcu,** a Kotarski miał przebywać w Poznaniu i załatwiać sprawy spółki, wynikające z jej stosunków handlowych z Bankiem Cukrownictwa w Poznaniu, który dostarczał spółce cukru.

Do spółki nie wniósł Kotarski żadnego udziału pieniężnego, a **sfinansował założenie obwiniony.** Stosunek w spółce ułożył się w ten sposób, że prowadził ją sam obwiniony, a Koterski zajmował stanowisko bierne, nie mieszając się ani do sprawy zarządu i kierownictwa, ani nie interesując się jej rozwojem i położeniem materjalnem. Stosunek ten miał podkład **w nieograniczonem zaufaniu** Kotarskiego do zdolności handlowych obwinionego i do jego uczciwości. Obwiniony jeszcze przed zawarciem spółki z Kotarskim pozostał w stosunkach z Bankiem Cukrownictwa w Poznaniu jako udziałowiec spółki „Udziałowe Towarzystwo Handlowe w Krakowie" i spółki „Katolicka spółka handlowa w Katowicach", trudniących się również sprzedażą cukru. Grotowski należał nawet aż do ostatnich czasów do zarządu udziałowego Tow. handl. w Krakowie, a do zarządu „Katolickiej spółki handlowej w Katowicach" do dnia 20 marca 1924 r., od którego to dnia kierownictwo tej spółki objął Jan Budkiewicz. Jakkolwiek do zastępstwa udziałowego „Towarzystwa handlowego w Krakowie" z chwilą zaciągania zobowiązań wymaganem było występowanie dwóch udziałowców, a do zastępstwa „Katolickiej Spółki Handlowej w Katowicach" uprawniony był dyrektor Budkiewicz, **mimo to Grotowski występował niejednokrotnie sam,** zamawiając dla spółek tych pozycje w Banku Cukrownictwa w Poznaniu, oraz wydawał dyspozycje imieniem tych spółek. Handel cukrem przynosił **znaczne dochody, straty były wykluczone,** zwłaszcza, że obwiniony koorzystał ze znacznego kredytu towarowego. Dochodów tych jednak używał Grotowski **w sposób lekkomyślny,** uprawiając nadmierny zbytek w wydatkach, oraz zawierał **interesa ryzykowne,** nienależące do prawidłowego prowadzenia handlu cukrem. Jeździł do Londynu i Paryża, a koszta handlowe spółki w Sosnowcu wyniosły kwotę 128.959 zł. Nabył ponadto **za nieswoje pieniądze** „Kurjera Wieczornego", założył drukarnię „Graphia", które to przedsiębiorstwa przyniosły więcej strat jak zysku

Ogółem zobowiązania Grotowskiego, względnie spółek, które reprezentował, **wynoszą 798.803 zł i 2.800 dolarów.** Grotowski pomimo świadomości, że znajduje się w krachu finansowym, zaciągał nowe pożyczki i uwzględniał szczególnie niektórych wierzycieli, wystawiając im weksle odrazu płatne i umożliwiając im uzyskanie prawa zastawu.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżony Grotowski **przyznał,** że pieniądze uzyskiwane ze sprzedaży cukru obracał częściowo na inne interesa, nie będące w związku z handlem cukrem, jak n. p. kupno „Kurjera Wieczornego" i t. d. a na swoje usprawiedliwienie przytacza, że zamierzał cały deficyt poprzedni **pokryć z zysków handlowych,** których spodziewał się w jesieni 1924 r.

Rozprawie przewodniczy s. o. Kaczmarski, wotują sędziowie Burntowski i Sośnicki, oskarża prokurator Schwarz, oskarżonego broni adw. dr Abłamowicz, poszkodowany bank zastępuje adw. Faustyn Jakubowski.

SPRAWA ZWŁOK W WALIZCE.

W procesie osk. Królikowskiego ekspert dr Grzywo-Dąbrowski złożył dodatkowo orzeczenie, przyczem wykazywał, że Michałowska mogła być zatrutą nadmierną ilością kokainy, którą Królikowski wsypał jej do filiżanki.

Z kolei przemawiał prokurator Rudnicki, który wyraził przekonanie o winie Królikowskiego, acz kolwiek uznał hipotezę zatrucia kokainą, którą oskarżony mógł domięszać celem wywołania podrażnienia zmysłowego, nie wiedząc, że grozi to śmiercią.

Preliminarz budżetowy na rok 1927—1928

Warszawa, 26 października.

(PAT). Według przygotowanego przez rząd preliminarza budżetowego na rok 1927/28, który ukazał się już w druku, przewidziane są **dochody** w sumie 1.899,252.571 zł., w czem dochody zwyczajne wynoszą 1.706,914.851 zł., **a dochody nadzwyczajne** 192,337.720 zł., zaś **wydatki ogólne w sumie 1.898,679.975 zł.,** w tem **na wydatki zwyczajne przypada 1 miljard 838,948.702 zł., na wydatki nadzwyczajne 59,731.273.**

Z preliminowanych dochodów przypada na administrację 1.211,191.697 zł., na przedsiębiorstwa państwowe 92,534.874 zł, na monopole państwowe 595,526.000 zł.

W dochodach administracyjnych zajmuje pierwsze miejsce ministerstwo **skarbu z sumą** dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych 1.060,650.826 zł., **która to suma składa się** przeważnie z podatków i opłat oraz ceł.

W przedsięboirstwach państwowych zajmują pierwsze miejsce **lasy państwowe** z sumą dochodów 43,010.072, drugie **koleje** z sumą 27,300.000, trzecie **poczty** z sumą 17,314.435. W dochodach **z monopolów** przypada na monopol **spirytusowy** 275,400.000, na monopol **tytoniowy** 270 mil.

W dochodach nadzwyczajnych preliminowany jest dochód z podatków majątkowych w sumie 95 mil. oraz 10 proc. nadzwyczajny dodatek do danin państwowych w sumie 62 mil. Ponadto poważną pozycję stanowi w dochodach nadzwyczajnych preliminowano w budżecie ministerstwa robót publicznych dochody z dopłat do opłat pocztowych i telegraficznych, kolejowych na akcję zatrudnienia bezrobotnych w sumie 10 mil. zł.

W wydatkach zwyczajnych przewidzianych długu państwowego 145,070.454 Suma ta jednak nie obejmuje amortyzacji oprocentowania tych pożyczek, których spłaty obciążają ministerstwo kolei oraz monopol tytoniowy. Na spłaty i oprocentowanie pożyczek kolejowych przewidziany jest w bilansie finansowo-gospodarczym kredyt 22.268.000 zł., a na amortyzację i oprocentowanie pożyczki włoskiej z 1924 r. przewidziana jest w bilansie finansowo-gospodarczym monopolu tytoniowego suma 18.305.900 zł.

Wydatki na **renty inwalidzkie** obliczone są na 95,600.000, na **emerytury** na 74,860.000, na **roboty publiczne** przewidziano w formie zwyczajnej 62,008.091, w tem na budowle wodne 20 mil., na utrzymanie dróg i mostów 31 mil.

Wydatki **na świadczenia socjalne** w budżecie ministerstwa pracy i opieki społecznej preliminowane są w sumie 51,510.500.

Jak już zaznaczyliśmy, preliminarz wydatków nadzwyczajnych zamyka się sumą 59 mil. 731.273, w wydatkach tych wysuwa się na pierwsze miejsce ministerstwo robót publicznych z sumą 21,531.455, w tem na roboty publiczne 11,531.455, na odbudowę kraju 10 mil. Ministerstwo przemysłu i handlu figuruje w wydatkach nadzwyczajnych z sumą 12,766.132, obejmując przeważnie wydatki na budowę portu w **Gdyni.**

Kredyty nadzwyczajne innych ministerstw obejmują głównie wydatki budowlane. Warunkowy kredyt inwestycyjny w łącznej sumie 148,050.000 przewiduje art. 4 projektu ustawy skarbowej. Zrealizowanie tych kredytów uzależnione zostało od znalezienia pokrycia czy to w dochodach, czy też zmniejszonych wydatkach administracyjnych.

TELEGRAMY

Ekspedycja pomocnicza samolotu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno, 26 października. Dnia 24 bm. wylądował na lotnisku w Porubank na aparacie Breguet lotnik kapitan Stachoń, przybyły z Warszawy, który udaje się z częściami zapasowemi. celem niesienia pomocy jednemu z aparatów, udających się do Estonji. Po uskutecznieniu naprawy oba aeroplany powrócą do Wilna.

Przedłużenie stanu wyjątkowego w Anglji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 26 października. Izba gmin na poniedziałkowem posiedzeniu przedłużyła stan wyjątkowy oraz pełnomocnictwa dla rządu łącznie ze strajkiem o dalszy miesiąc. Przedstawiciel rządu stwierdził z ubolewaniem, że trwający od 6 miesięcy kryzys węglowy **nie daje widoków rychłego zakończenia.** Mimo to 250 tysięcy górników znowu pracuje i wydobywa tygodniowo około miljon ton węgla.

Po zamknięciu kroniki

Miasto Kraków wobec śmierci M. Dubieckiego

Jak się dowiadujemy, miasto Kraków daje grób honorowy dla przechowania zwłok ś. p. Marjana Dubieckiego w dziale cmentarza, gdzie spoczywają uczestnicy powstania r. 1863.

Prezydjum miasta i Rada miasta wezmą gremjalny udział w pogrzebie śp. Marjana Dubieckiego.

DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCE MOCNIEJ, DOLAR SPADŁ.

Kraków, 26 października.

Na rynku prywatnym dzisiaj nadal tendencja mocniejsza, obroty ożywione, głównie papierami cięższemi. Zwyżka w stosunku do kursów wczorajszych dość znaczna. Notowano: Bank Przemysłowy 0.20—0.20, Zieleniewski 14.50—14.75, Górka 17.50, Siersza 4.40, Chodorów 128—130, Chybie 5.50—5.70. Z papierów pogiełdowych Jaworzno 15.70 w znacznych obrotach. Bank Polski 83, Cegielski 16.50, Lokomotywy 1.75, Gazy Wschodnie 17.50.

Na rynku walut i dewiz dolar lekko zniżkowy, towaru podostatkiem. Spekulacja całkowicie ustała. W Krakowie gotówka 9.02, czeki 9.03 bankowo. Warszawa gotówka 9.02½—9.03, czeki i gotówka bankowo 9.01½. Lwów gotówka 9.02½—9.02, bankowo czeki 9.02½, Katowice 9.02 gotówka, 9.03 czeki. Bank Polski płacił 8.97, gotówka 8.98 czeki.

Zurych, 26 października (PAT). Zamknięcie. Paryż 16, Londyn 25.14¼, Nowy Jork 5.18 3/4 Belgja 134.45, Włochy 23.40, Hiszpanja 78.75, Holandja 207.32.5, Berlin 123.27.5, Wiedeń 73.07.5, Sztokholm 138.52.5, Oslo 128 3/4, Kopenhaga 137.93 3/4, Sofja 3.78 3/4, Praga 15.35 Warszawa 57.5, Budapeszt 72.5, Białogród 9.14.5, Ateny 6.25, Konstantyopol 2.60. Bukareszt 2.90, Helsingfors 13.06¼. Tendencja niejednolita.

Działalność Państw. Banku Rolnego

W sprawie działalności Państwowego Banku Rolnego szczegółowych informacyj udzielił przedstawicielom prasy p. min. reform rolnych W. Staniewicz::

Bezpośrednia pomoc kredytowa ze strony państwa dla drobnego rolnictwa jest obecnie ograniczona w związku z akcją oszczędności budżetowych, to też tem większego znaczenia nabiera działalność Państwowego Banku Rolnego który zarówno w zakresie wykonania reformy rolnej, jak i zapewnienia warunków dla pomyślnego rozwoju rolnictwa musi odegrać decydującą rolę. W sprawie stworzenia dogodnego kredytu dla drobnego rolnictwa doniosłe znaczenie posiada uruchomienie możliwie w najszerszej mierze, kredytów w listach zastawnych Banku Rolnego. Ostatnio zainicjowano akcję zwiększenia obiegu i podwyższenia kursu listów zastawnych Banku Rolnego, co spowoduje rozwój kredytu rolnego i umożliwi dogodniejsze warunki spłaty dla wierzycieli Banku. Dążąc do potanienia kredytu min. ref. roln. opracowało projekt rozporządzenia o uproszczeniu trybu szacowania drobnych gospodarstw w wypadkach przyznawania im pożyczek bankowych. Min. ref. roln. rozpoczęło starania, aby listy zastawne Banku Rolnego przyjmowano były przez władze skarbowe na poczet podatku majątkowego. Uproszczenie trybu szacowania drobnych gospodarstw ma duże znaczenie dla ułatwienia i potanienia kredytu. Dotychczasowy bowiem system indywidualnego szacowania gospodarstw, podrażał znacznie odnośne koszta. W dziedzinie naprawy ustroju rolnego akcja kredytowa Banku Rolnego ma być wyzyskana w kierunku przeprowadzenia racjonalnej komasacji gruntów połączonej z upełnorolnianiem scalanych gospodarstw karłowatych. Przy scalaniu gruntów rola Banku Rolnego polegać będzie na pośredniczeniu w nabyciu obszaru niezbędnego na upełnorolnienie gospodarstwa. Nadto min. ref. roln. pragnąc ułatwić parcelację uruchomiło kredyt w listach zastawnych dla właścicieli parcelowanych majątków. Celem udostępnienia ludności rolniczej korzystania z akcji Banku Rolnego zamierzone jest zwiększenie ilości oddziałów Banku na prowincji tak, że obok istniejących agend w Poznaniu, Wilnie i Lwowie otworzone zostaną oddziały Państwowego Banku Rolnego w Łucku i Grudziądzu.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr 31.

1. Zdekompletowane kierownictwo Podokręgu Sosnowieckiego z powodu ustąpienia czterech członków rozwiązano, a prowadzenie agend Podokręgu powierzono Komisji pod przewodnictwem p. *Władysława Kosmali.*

2. Zniesiono suspenzję T. S. Bochnia z dniem 23 października 1926, T. S. Dąbrowa w Dąbrowie Górniczej z dniem 20 października 1926, K. S. „Grażyna“ w Dziedzicach z dniem 20 października 1923, K. S. Jutrzenka, Kraków, z dn. 20 październik: 1926, Ż. K. S. Makkabi, Kraków, z dniem 22 października 1926, T. S. Młot w Czechowicach z dniem 20 października 1926, K. S. Olsza z dniem 22 października 1926, T. S. Orlęta z dniem 20 października 1926, T. S. Unia Oświęcim z dniem 20 października 1926, ogłoszona w komunikacie Zarządu Nr 30/26.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY Nr 27.

1. Protest K, S. Sokół w Chrzanowie w sprawie zawodów z T. S. Bochnia o pozostanie w klasie B, rozegranych w dniu 10 października 1926, załatwiono odmownie, ponieważ boisko T. S. Bochnia zostało uznane przez sędziego za zdatne do gry o mistrzcstwo.

2. Ukarano: Wilczkiewicza Eugenjusza z K. S. Sparta w Krakowie pięciomiesięczną dyskwalifikacją na udział w zawodach dnia 26 września 1926 w barwach K. S. Łobzowianka bez zgłoszenia i w czasie dyskwalifikacji.

Palusa Piotra, Rodzenia Stanisława i Krupińskiego Kazimierza z K. S. Sparta czteromiesięczną dyskwalifikacją, za udział w zawodach dnia 26 września 1926 w barwach Łobzowianka bez zgłoszenia.

K. S. Łobzowianka w Krakowie grzywną w kwocie zł. 10.— za wstawienie do drużyny na zawodach w dniu 26 września 1926 niezgłoszonych graczy i do rozgrywania zawodów w barwach tego klubu nieuprawnionych.

Diarjusz ekonomiczny

— **Instytucję buchalterów przysięgłych** do opinjowania w sprawach prowadzenia ksiąg i bilansów zamierza wprowadzić min. skarbu.

— **Projekt ustawy przemysłowej nie ulegnie żadnym zmianom** poza drobnemi poprawkami stylistycznemi, jak zawiadomił m n. przem. i handlu przedstawicieli żydowskich rzemieślników.

— **Rząd belgijski uzyskał pożyczkę stabilizacyjną** w wysokości 100 mil. dol. na 30 lat na 7 proc. Nowa waluta zwać się będzie „belg“ i równać 5 frankom.

— **Silna zwyżka lira włoskiego i franka francuskiego** miała miejsce wczoraj na giełdach europejskich. Lir podniósł się o 5 proc., frank o 3 proc.

— **Projekt komercjalizacji niemieckich spłat reparacyjnych** t. j. zastąpienie przymusowych spłat dostawą produktów niemieckich dla Francji na zasadach handlowych został ostatnio wysunięty przez francuskie sfery rządzące.

— **Rząd belgijski wydał zarządzenia,** ograniczające wywóz węgla, ażeby nie ogałacać targów krajowych. A u nas co?

— **Przemysłowcy łódzcy postanowili energicznie interwenjować u rządu,** by groźbę unieruchomienia przemysłu z powodu braku węgla definitywnie usunąć.

Informacje przemysłowe i handlowe

KALENDARZYK PODATKOWY NA LISTOPAD. W listopadzie przypadają następujące płatności podatków bezpośrednich: do 15 listopada spłata drugiej raty podatku gruntowego na rok 1926. W ciągu listopada przypada płatność podatku państwowego od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał trzeci; do 15 listopada spłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednich miesiącach przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji, jak również od przedsiębiorstw, obowiązanych do sprawozdań; do 20 listopada spłata drugiej połowy zaliczek na poczet podatku przemysłowego od obrotu za drugi kwartał 1926 roku.

W ciągu listopada obowiązuje wykupno świadectw przemysłowych i kart legitymacyjnych na rok 1927.

W dniu 1 listopada ubiega ostatni termin płatności podatku dochodowego za rok 1926 w wysokości kwot, uwidocznionych w doręczonych płatnikom nakazach płatniczych.

Płatny jest dalej podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną w ciągu siedmiu dni po dokonaniu potrącenia.

W ciągu listopada władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania nieuiszczonych do końca października zaległości podatku majątkowego z tytułu poprzednich rat, oraz raty październikowe. Nadto płatne są w listopadzie podatki, na które płatnicy otrzymają nakazy płatnicze z terminem płatności w listopadzie, tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

FABRYKACJA ZAPAŁEK. Zgodnie z traktatem wersalskim, państwo polskie przystąpiło do międzynarodowej konwencji berneńskiej w sprawie zakazu użycia białego (żółtego) fosforu przy fabrykacji zapałek. Dnia 14 stycznia 1920 r. poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Bernie notyfikował rządowi szwajcarskiemu przystąpienie Polski do tej konwencji. W ten sposób w zakresie stosunków międzynarodowych stało się zadość zaleceniu, zawartemu we wspomnianym traktacie. Na terytorjum Polski obowiązują w tej sprawie różne ustawy: austrjacka z dnia 13 lipca 1909 roku, niemiecka z dnia 10 maja 1903 roku, oraz przepisy rosyjskie z dnia 1 czerwca 1884 roku. — W celu ujednostajnienia tych przepisów, ministerstwo pracy przygotowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zakazie używania białego i żółtego fosforu przy wyrobie przedmiotów zapalnych. Projekt ten w tych dniach przesłany będzie Radzie prawniczej.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE ODLEWÓW. Ruch w dziale odlewów nadal ożywiony. Pominąwszy fakt, że eksport w tej gałęzi przemysłu metalowego bardzo się rozwinął, wzrosła poza tem poważnie konsumcja wewnętrzna, co tłomaczy się głównie zwiększeniem się dobrobytu wśród rolników. Kupcy, przeważnie prowincjonalni, nabywają wielkie ilości buksów do wozów, garnków, rusztów, kowadeł i imadeł. Garnki emaljowane kalkulują się od 30 do 32 złotych za cetnar, buksy 60 groszy za 1 kilogram. Wszystkie prawie gatunki żelaza mają zapewniony zbyt wewnętrzny, a nawet zagraniczny. Ze względu na to, że wkrótce spodziewana jest 10-procentowa zwyżka cen, wolą się hurtownicy wcześniej zaopatrzyć w towar. Hurtownicy otrzymują przy kupnie jedno- lub dwumiesięczny kredyt, przy pokryciu gotówkowem zaś 2—4% rabatu

Z TARGÓW RYB. Ceny ryb kształtowały się w bieżącym tygodniu następująco: w hurcie: karp żywy 3—3.50 zł. za 1 kg., w detalu: karp żywy 3.30 do 3.60 zł., śnięty 2.50—3.00. karasie żywe 4.00 do 6.00, śnięte 3.00—4.00, lin żywy 3.00—3.50, śnięty 3.00, łosoś śnięty 16.00—18.00, sandacz mrożony (przechowywany przez 2 do 3 miesięcy w trocinach i bibułkach) 2.50—3.00 złotych, sandacz świeży z lodu 3—3.50, leszcz śnięty 3, szczupak śnięty 2.50—3.50, węgorz 5—6, sum krajany 4—5, średnica joziorowa (płocie, sumy, okonie i t. p.) 2—3, drobnica (narybek i drobne rybki, które właściwie nie powinny być sprzedawane) 1—1.50 złotych.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM. Ruch okrętów w porcie gdańskim w pierwszem półroczu b. r. w porównaniu z tymże okresem w latach poprzednich przedstawia się w sposób następujący: w roku 1923 wpłynęło do portu w tysiącach ton 859.0. wypłynęło 856.1; w roku 1924 wpłynęło 803.2, wypłynęło 812.0; w następnym roku wpłynęło 739.1. wypłynęło 753.9; wreszcie w roku 1926 weszło do portu 1507.5 ton, wypszło zaś 1469.1.

Głównym artykułem eksportowym, wysyłanym przez Gdańsk, są: drzewo i wyroby z drzewa, oraz węgiel kamienny. W roku 1926 wyszło z Gdańska drzewa i wyrobów drzewnych 5.915 tysięcy ton, węgla zaś kamiennego 12.813 tysięcy ton.

BRAK WĘGLA W FABRYKACH ŁÓDZKICH. Przemysłowi łódzkiemu grożą wskutek niedostatecznych zapasów węgla poważne komplikacje. Węgiel ubywa ze składów w większych fabrykach włókienniczych w zastraszający sposób, a dowóz z każdym dniem się zmniejsza. W sprawie tej zwrócił się Związek przemysłu włókienniczego do rządu, wskazując, jako przyczyny, brak należytej komunikacji i dostatecznej ilości transportów. Rząd wysłał do Łodzi dwóch delegatów ministerstwa komunikacji celem rozpatrzenia tej sprawy. Delegaci przybyli 12 bm. do Łodzi. Po zbadaniu stosunków w Łodzi, Tomaszowie i mniejszych ośrodkach przemysłowych, złożą obszerny raport.

OGÓLNO-POLSKI ZJAZD DRZEWNY. W celu rozważenia całokształtu zagadnień, dotyczących handlu i przemysłu drzewnego państwa polskiego, ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z radą naczelną związków drzewnych w Polsce, zwołuje ogólno-polski zjazd kupców i przemysłowców drzewnych, który odbędzie się w gmachu ministerstwa w dniach 22—25 listopada b. r. Na porządek obrad są: wewnętrzna konsolidacja polskiego przemysłu i handlu drzewnego, organizacja zakupu surowca przez krajowy przemysł drzewny, ochrona lasów w związku z rozwojem przemysłu i handlu drzewnego, sprawa kredytów przemysłowo-drzewnych, zagadnienia transportu lądowego, rzecznego i morskiego, ustalenie polskiego standartu drzewnego w związku ze wzmagającym się bezpośrednim wywozem drzewa polskiego na światowe rynki, a także sanacja wywozu, jego organizacja i uzgodnienie z międzynarodowym obrotem drzewnym, handel wewnętrzny i normalizacja produkcji, sprawy danin, podatków i obciążeń socjalnych, oraz komunalnych w dziedzinie drzewnictwa, wolne wnioski.

Prace przygotowawcze i organizacyjne, związane ze zjazdem, wziął na siebie specjalnie wyłoniony komitet organizacyjny. Komitet organizacyjny (Warszawa, Nowy Świat 27 m. 3, tl. 235—10) przyjmuje zgłoszenia osób, pragnących wziąć udział w zjeździe, oraz zapisy zgłaszanych referatów ogólnych i komisyjnych, wobec czego ministerstwo przemysłu i handlu prosi interesowanych o zwracanie się w sprawach zjazdu bezpośrednio do komitetu organizacyjnego.

OTWARCIE RUCHU NA LINJI KALETY-PODZAMCZE. W dniu 1 listopada podjęty będzie prowizoryczny ruch towarowy na nowo wybudowanej linji, łączącej Kalety na Górnym Śląsku z Podzamczem (Wielkopolska).

Na razie ministerstwo komunikacji zamierza przez tę linję przepuszczać do 6 par pociągów węglowych na dobę, to jest odciążyć linję „wiedeńską“ przez Herby, Częstochowę do Torunia.

Taka zmiana kierunku pociągów eksportowych pozwoli administracji kolejowej wyzyskać zwolnioną częściowo zdolność przepustową linji Sosnowiec—Skierniewice—Toruń dla przewozów węgla z kopalń wewnątrz kraju.

Dla omówienia szczegółów uruchomienia pierwszych pociągów am linji Kalety—Podzamcze, ministerstwo komunikacji wysyła na miejsc budowy komisję pod przewodnictwem inżyniera Wiecznickiego.

USPRAWNIENIE MONOPOLÓW PAŃSTWOWYCH. Z Warszawy donoszą: Wobec konieczności zwiększania dochodów z dotychczasowych źródeł, a zwłaszcza z monopolów państwowych, prace rządu idą w kierunku usprawnienia tych przedsiębiorstw. Stało się więc koniecznem opracowanie nowych statutów organizacyjnych obu monopolów. przyczem do monopolu tytoniowego będą zastosowane wskazówki misji profesora Kemerera, która szczegółowo go zbadała. Nowe statuty mają z jednej strony usprawnić organizację wewnętrzną mopolów, z drugiej zaś ułatwić ściślejszy, niż dotąd, kontakt między zarządami monopolów a ministerstwem skarbu, jako władzą nadzorczą.

HANDEL ZAGRANICZNY ROSJI SOWIECKIEJ za 10 miesięcy roku gospodarczego 1925 do 1926. Sowieckt administracjpa cel podaje rezultaty handlu zagranicznego Rosji za dziesięć miesięcy roku gospodarczego 1925—1926. Import przez granice europejskie wyniósł 571 miljonów rubli wobec 522 miljonów podczas tegosamego czasokresu poprzedniego roku; eksport 493 miljonów zamiast 386 miljonów rubli. Deficyt bilansu handlowego ma wynosić zatem 78 miljonów rubli zamiast 136 miljonów w roku 1924—1925. Wśród krajów, parcujących z Rosją na polu handlowem, pierwsze miejsce zajmuje Wielka Brytanja: eksport 149.6 miljonów rubli, import 109.5 miljonów. Na następnem miejscu znajdują się Niemcy (242.4 miljonów ogólna suma obrotów) i Stany Zjednoczone (109.1 miljonów). Co się tyczy handlu przez granice Azji, posiadane są dotychczas dane jedynie za dziesięć pierwszych miesięcy: 53.6 miljonów dla eksportu i 63.1 miljonów dla importu, co stanowi deficyt w sumie 9.5 miljonów rubli. Wśród krajów, handlujących z Rosją przez granice Azji, pierwsze miejsce zajmuje Persja.

Dar Chińczyków dla Ligi Narodów

Niedawno temu delegat chińskiej republiki, p. Ehu, w ramach dłuższego przemówienia, wypowiedzianego w Genewie, zawiadomił najwyższą radę narodów starego i nowego świata, że rząd państwa niebieskiego postanowił ofiarować Lidze Narodów specjalny podarunek. Delegaci słuchali z wielkiem zainteresowaniem. Wszyscy byli ciekawi dowiedzieć się, jaki to ma być specjalny podarunek, którego ofiarowanie zapowiedział w tak uroczystej formie delegat największego państwa. Ale ciekawość przemieniła się w zdumienie, kiedy p. Ehu oświadczył, że rząd chiński postanowił ofiarować bibljotece Ligi Narodów 1 egzemplarz wielkiego chińskiego leksykonu, który jest obecnie wydawany.

Leksykon? Encyklopedja? I to wszystko? Z powodu jednego leksykonu delegat chiński robi tyle ceremonji? Dyplomaci nie mogli zrozumieć, dlaczego p. Ehu użył tak uroczystego tonu dla ofiarowania tak drobnego podarunku. Jednakże odnośna sekcja Ligi Narodów wysiała do p. Ehu pismo z podziękowaniem. W ten sposób sprawa została załatwiona i wkrótce poszła w zapomnienie.

Przed niedawnym czasem bawił w Genewie wybitny uczony i badacz Chin, mr. Lionell Gills, dyrektor chińskich zbiorów w British Muzeum. Przy tej sposobności mr. Gills odwiedził bibljotekę Ligi Narodów i zapytał jednego z bibljotekarzy czy nie mógłby zobaczyć wielkiego chińskiego leksykonu. Otrzymał odpowiedź, że leksykon jeszcze nie nadszedł. Na pytanie, gdzie zamierzają umieścić encyklopedię, bibliotekarz wskazał na półkę, gdzie obok innych leksykonów, było jeszcze miejsce na 30 do 40 tomów.

Lionel Gills nie mógł powstrzymać uśmiechu: »Będzie trochę ciasno dla tego dzieła. Może pan nie wie — dodał — że wielki leksykon chiński obejmuje 80.000 tomów i słusznie może być nazwany najbardziej gigantycznem dziełem literatury powszechnej. Istnieje także wydanie »podręczne« tego olbrzymiego dzieła, obejmujące tylko 1.200 tomów. To małe podręczne wydanie my także posiadamy. Znajduje się w chińskiej bibljotece British Museum. A ten nieznaczny skrót olbrzymiej encyklopedji sam zajmuje potężną salę«.

Można sobie wyobrazić zdumienie bibljotekarza, który teraz dopiero poprosił pana Gillsa o dalsze szczegóły, dotyczące się tego dzieła.

Zapowiedziany przez p. Ehu wielki leksykon nie wyszedł jeszcze z druku i istnieje dotychczas tylko w czterech ręcznie pisanych egzemplarzach. Druk tego dzieła rozpoczęty został jeszcze przed wojną i trzecia część leksykonu jest już gotowa. Ta obszerna encyklopedja nosi odpowiedni tytuł: »K'ang Hai Ku Chin t'u Shu Chi Cheng Chuan«. Jest to tytuł jak na leksykon nieco skomplikowany. Po polsku znaczy to: »K'anga Hai'a wyczerpująca książka o wszystkich czterech oddziałach literatury«. Cztery oddziały, o których mowa, to filozofja, historja, beletrystyka i nauki techniczne.

Największe zbiorowe dzieła narodów zachodnich stają się bagatelą w porównaniu z chińskim olbrzymem. Podczas gdy angielska encyklopedja z wszystkiemi dodatkami obejmuje tylko 35 tomów o 33.000 stronnic i 55 miljonów wyrazów, w chińskich 80.000 tomach znajduje się 120 miljonów stronnic i 35 miljardów wyrazów.

Jest ciekawe w jaki sposób ta encyklopedja zostanie przewieziona do Genewy. Napewno byłoby łatwiej przewieźć do Szwajcarji wieżę Eifel aniżeli te 80.000 tomów. W każdym [illegible] potrzeba będzie specjalnego okrętu dla przewiezienia do Europy »K'anga Hai'a wyczerpującej książki o literaturze.

ttw

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 25 października 1926 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·18—0·19
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	6·00
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·23
Zieleniewski	14·05—14·30
Trzebinia	0·35
Norka	17·15
Siersza Górnicza	4·25
Tepege	0·29
Nafta Polska	9·33
Azot	0·52—0·53
Chodorów	120·00
Chybie	5·40
Piasecki	2·10

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 25 października 1926 r.

WALUTY:

Dolary	9·00—9·02—8·98
Belgja	25·30—25·36—25·24
Londyn	43·69—43·80—43·58
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	28·10—28·00—28·07—27·93
Praga	26·72—26·78—26·66
Szwajcarja	174·10—174·53—173·67
Włochy	40·65—40·75—40·55

AKCJE:

Bank Handlowy Warszawski	3·30—3·35
Bank Polski	85·00—85·00
Bank Zachodni	1·40—1·45
Zjedn. ziem. pol.	1·60
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	6·50
Cerata	0·56—0·62—0·60
Spiess	3·00
Siła i Światło	25·00—26·00
Chodorów	123·00
Częstocice	1·30
Michałów	0·27
Wysoka	2·80
Cukier	3·00—2·75—3·10
Firley	0·46
Łazy	0·16
Węgiel	78·00—79·00—78·50
Nafta Polska	0·36
Nobel	2·40—2·50
Cegielski	16·00
Lilpop	18·00—19·25—18·75
Modrzejów	3·60—4·00—3·80
Norblin	2·25
Ostrowieckie	7·00—7·75
Rudzki	1·31—1·29—1·30
Ursus	1·45—1·50
Starachowice	2·15—2·23—2·22
Żyrardów	13·00—13·40—13·20
Haberbusch	69·00

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.